KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Lutego Rok 1862. **№ 35.** Dnia 1 (13) Lutego 1862 Roku.

Czwartek. Wschód Słońca go: 7 m. 22. Zachód „ „ 5 „ 7. Jutro, Śgo Walentego Kapłana M.

Dziś o godzinie 9tej rano odbyło się tu otwarcie dwóch Kościołów, to jest Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Ś. Jana, oraz OO. *Bernardynów* na Krakowskiem-Przedmieściu. Uroczystego obrządku tego w Kościele pierwszym, dopełnił sam Najdostojniejszy JX. *Feliński* Arcy Biskup Metropolita, w assystencji Prześwietnej Kapituły, Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej i licznego Duchowieństwa. W drugim zaś Kościele, JW. JX. Biskup *Plater* Sufragan Łowicki. Rzewne te obrządki dopełnione w duchu pokory i Chrześcjańskiego namaszczenia, wielkie na obecnych sprawiły wrażenie, czego dowodem była cicha modlitwa po wstąpieniu w progi Świątyni, przeplatana łzami i poważnym śpiewem Kapłanów.

Obok tego Najdostojniejszy Arcy-Pasterz zarządził w dniach 14, 15 i 16 bież: mies:, odprawienie we wszystkich Kościołach tutejszego miasta, Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, tak dla uproszenia sobie błogosławieństwa BOŻEGO, w dźwiganiu trudnych obowiązków Pasterstwa Ewangelicznego; jako też i dla dania sposobności wiernemu ludowi do wynagrodzenia tej długiej przerwy bolesnej, która mu nie dozwalała zaspokajać swoich potrzeb duchowych i czerpać w tej drodze żywota, zasiłek ze źródła łask Sakramentalnych.

Nadmieniamy tu jeszcze, że stosownie do przywilejów udzielonych przez Świętą Stolicę Apostolską Pasterzom Dyecezalnym, każdy Biskup nawiedzający po raz pierwszy którą-kolwiek ze Świątyń w obrębie swej Dyecezji, ma prawo udzielania wiernym, przystępującym do SAKRAMENTU pokuty, zupełnego odpustu. Wszyscy przeto Chrześcjanie Katolicy, mogą w d. 16 b. m. z tej Skarbnicy łask Duchownych korzystać.

Z polecenia Wyższej Władzy zarządzono wybudowanie nowego murowanego Kościoła we wsi prywatnej Uniecku Pcie Mławskim, za summę anszlagową rs. 11,389 k. 82½; oraz odnowienie zabudowań Kościelnych Kozienice, w Pcie Miechowskim za summę rs. 2,331 kop: 87.

Z Petersburga d. 5 Lutego.

Przez rozkaz Cesarski do wydziału Marynarki z dnia 23go Stycznia (v. s.), Radca Tajny *de Reutern*, zaliczony do Ministerstwa Marynarki, powołany został do kierowania Ministerstwem Finansów, z zachowaniem godności Sekretarza Stanu.

Na list Pana X., w którym z powodu artykułu o *sześciu* poprzednikach dzisiejszego Najdostojniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego Metropolity, zapytuje nas, czy nie zaszła przypadkiem jaka pomyłka, oświadczamy, iż cyfra ta jest zupełnie dobrą, jak o tem przekonać się może z Nr 8 *Kurjera Warszawskiego* z roku 1857 w którym wspominając o nowo mianowanym podówczas Arcy-Pasterzu ś. p. Najdostojniejszym JX. Antonim-Melchjorze *Fijałkowskim*, podaliśmy następujące szczegóły: „JW. JX. Antoni-Melchjor *Fijałkowski*, jest z porządku szóstym Arcy-Biskupem Warszawskim. Pierwszym był Fr: *Skarbek Malczewski* od 2 Październ: 1818 do 18 Kwietnia 1819. Drugim Szczepan *Hołowczyc*, od 17 Grudnia 1819 do 23 Sierpnia 1823. Trzecim Wojciech Leszczyc *Skarszewski*, od 12 Lipca 1824 do 12go Czerwca 1827. Czwartym Jan-Paweł Pawęża *Woronicz*, od 28 Stycznia 1828 do 6 Grudnia 1829. Piątym Stanisław-Kostka Lubicz *Choromański*, od 15 Stycz: 1837 do 21 Lutego 1838. Szóstym zaś Antoni-Melchior *Fijałkowski*, od 11 Stycznia 1857 do 5 Października 1861. Tak więc dzisiejszy Arcy-Pasterz J. E. JX. Szczęsny *Feliński*, jest 7 z kolei Arcy-Biskupem, któremu *ad multos annos*, dla pożytku Kościoła i owieczek jego, niesiemy najgłębsze życzenia. Dodać tu jeszcze należy, iż poprzednio Kościół Katedralny Śgo Jana, był zaszczycony nazwą Kollegjaty Królewskiej, a jeszcze dawniej Parafjalnym i należał do Archi-Dyecezji Gnieźnieńskiej.

Henryś-Otto *Skiba*, w 8mym roku życia, wczoraj oddał BOGU swą niewinną duszyczkę. Rodzice, Bracia i Siostry w ciężkim smutku, zapraszają Krewnych, na odprowadzenie ciała, z domu Nro 440, jutro o godzi 3ej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgskiego wyznania.

W Brześciu Litewskim w d. 18 z. m. (v. s.) po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności ś. p. JW. Teodor *Bartholomè*, Jenerał-Lejtnant, Komendant fortecy Brzesko-Litewskiej, Kawaler wielu Orderów, w wieku lat 63. Ciało zmarłego czasowie złożono do Kaplicy cmentarnej, zkąd do grobu familijnego do Petersburga ma być przewiezione.

Dnia 4 b. m. rozstała się z tym światem w dobrach Ułęż Guberalji Lubelskiej, Ludwika *Sląnka*, żona ś. p. Adolfa *Sląnki*, Obywatela dawniejszej Guberalji Podlaskiej, Radcy Dyrekcji Głównej.

Kilka dni temu umarł w Krakowie Jacek *Xiężarski*, b. Senator Rzpltej Krakowskiej, a następnie b. Prezes Rady Administracyjnej W. X. Krakowskiego.

W Wiedniu umarł d. 5go b. m. znany Poeta *Castelli*, w bardzo podeszłym wieku.

(A. n.) W dniu 24 Listopada r. z. WSZECHMOCNY okrył kirem żałoby, jeden z czcigodniejszych i szlachetniejszych domów w Obywatelskich naszej okolicy. W tym to dniu pamiętnym, o godz: 10½ wieczorem, zasnęła snem anielskim wiecznym, w Kątach, Pcie Zamojskim, Jadwiga *Puchała*. Zaledwie trzy i pół lat żyła na tym świecie, a jednak była już rzeczywistą pociechą dla swych Rodziców, a rokującą wiele większych w przyszłości, dzieciną, i ukochanym aniołkiem domowników i znajomych. Wszelkie starania ludzkie, wyczerpnięto bezskutecznie!... dwa tygodnie dziecina ta walczyła pomiędzy życiem a śmiercią! która przecięła to życie. Lecz na pociechę stroskanych rodziców, słusznie o Jadwini te słowa wyrzec można:

„BÓG ją dla tego powołał do siebie,
Bo dla Aniołka—miejsce tylko w Niebie.—*N. B.*

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa. — Podaje do powszechnej wiadomości iż decyzją Rady Stanu w Składzie Sądzącym, dnia 11 (23) Stycznia r. b. zapadłą, uznanemi zostały za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby:

Adamczewski Florjan herbu Dąb; Bieńkowski Jan h. Korwin; Borowiecki Jan-Kanty-Antoni h. Ogończyk; Brodowski Stanisław-Franciszek h. Łada; Brzozowski Djonizy; Bukowski Adam h. Bończa; Bukowski Kazimierz t. h.; Burchacki Cyrjak-Roch h. Odrowąż; Chrzanowski Grzegorz; Czarnowski Franciszek-Stefan h. Grabie; Dąbrowski Tomasz h. Dąbrowa; Dmochowski Łukasz h. Pobóg; Dmochowski Juljan-Walenty h. Pobóg; Dmochowski Wacław t. h.; Dobrowolski Mikołaj-Sylwester h. Doliwa; Drągowski Jan h. Jastrzębiec; Dworakowski Piotr-Maciej h. Ślepowron; Dziedzicki Franciszek-Jan-Kanty h. Dołęga; Faszcza Felix h. Prus 2do; Gawlikowski Leon-Emiljan Stanisław h. Jelita; Gawlikowski Józef-Lucjan t. h.; Gąssowski Antoni h. Garczyński; Gąssowski Klemens t. h.; Glinicki Jan-Nepomucen h. Junosza; Godlewski Lambert-Józefat-Winc: h. Gozdawa; Grodzki Franciszek h. Radwan; Gruszczyński Damazy-Antoni-Adam h. Poraj; Grzankowski Henryk-Józef h. Jastrzębiec; Grzankowski Józef t. h.; Gumkowski Jan h. Syrokomla; Jabłoński Maciej h. Bończa; Jakubowski Juljan h. Topor; Jankowski Antoni-Heljodor-Konstanty h. Nowina; Jurkiewicz Karol-Teofil h. Nieczuja; Kalinowski Mateusz h. Kalinowa; Konstański Bronisław-Juljusz h. Łada; Korys Marja-Teressa h. Koryzna; Kosakowski Stanisław h. Ślepowron; Kroszczyński Mikołaj-Adam h. Ślepowron; Krzywicki Apolinary-Ig:-Kajetan h. Kierdeja; Krzywicki Marjan t. h.; Kurzyna Antoni h. Pielesz; Kuskowski Jan-Kazimierz h. Junosza; Łada Jan h. Łada; Łojewski Antoni h. Radwan; Łuba Józef h. Lubicz; Łuba Antoni t. h.; Łupiński Kazimierz h. Ślepowron; Łupiński Mateusz t. h.; Makowski Adolf-Romuald h. Jelita; Makowski Jan-Michał t. h.; Makowski Franc:-Józef-Paweł t. h.; Makowski Konstanty-Tadeusz-Józef t. h.; Makowski Wacław-Wład:-Ig: t. h.; Makowski Maciej-Kajetan t. h.; Makowski Felix t. h.; Makowski Tomasz-Kajetan t. h.; Michnowski v. Michniewski Winc:-Felix h. Trąby; Michnowski v. Michniewski Tadeusz t. h.; Michnowski v. Michniewski Jan-Antoni t. h.; Mierzejewski Franciszek h. Szeliga; Milewski Włodzimierz h. Ślepowron: Milewski Jakób t. h.; Modelski Stan:-August h. Brodzic; Mrozowski Ludwik-Wacław h. Nałęcz; Muśnicki Władysław-Henryk-Ig: h. Przyjaciel z odmianą; Narwoyń Ignacy h. Giejsz; Obrębski Juljan h. Cholewa; Olkowski Stan:-Kajetan h. Hołobok; Perzanowski Mikołaj-Tomasz h. Larysa; Pieniążek Stan: h. Odrowąż; Pniewski Jan-Franciszek h. Jastrzębiec; Przyborowski Walenty-Eljasz h. Sulima; Radłowski Jan-Adam h. Wilczewski; Radłowski Alexander t. h.; Radłowski Adam t. h.; Rostkowski Felix Urban h. Dąbrowa; Roszkowski Adam-Benedykt h. Ogończyk; Rożycki Andrzej-Ant:-Bronisław h. Rola; Rożycki Stanisław t. h.; Rożycki Mieczysław t. h.; Rożycki Napoleon-Edward t. h.; Sawicki Leonard Florjan h. Lubicz; Siemiątkowski Jan-Nepomucen-Xawery h. Jastrzębiec; Skarzyński Alexander; Slaski Ignacy-Pius h. Nieczuja; Sokolnicki Józef h. Jastrzębiec; Sulewski And: h. Pomian; Sulikowski Stanisław Kostka-Wirgiljusz h. Sulima; Tański Teofil h. Nałęcz; Tarkowski Aloizy-Józef h. Klamry; Umiński Jan h. Cholewa; Uszyński Franciszek h. Lubicz; Warpechowski Teofil h. Jasieńczyk; Wierzejski Napoleon h. Jelita; Wodzinowski Seweryn-Hipolit-Ludwik h. Poraj; Wodzinowski Aloizy-Edward-Faustyn t. h.; Wojtasiewicz Ludwik-Marciu h. Kara v. Obrona; Wojtasiewicz Józef-Paweł t. h.; Wolski Tomasz-Władysław h. Pomian; Zakrzewski Ignacy h. Trzaska; Żółkowski Ig: h. Jastrzębiec. — W Warszawie d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 roku.— Rzeczywisty Radca Stanu, *Enoch*.

W d. 22 Grudnia r. z. odbyło się w Wilnie roczne posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności. Przedewszystkiem przystąpiono do wyborów, skutkiem których X. Prałat *Bowkiewicz*, wybrany został na Dyrektora administracyjnego, b. Marszałek Ptu Wileńskiego Hr: Jan *Tyszkiewicz*, pozostał przy dawnej posadzie Wice-Dyrektora; na Dyrektora Wydziału 2go, zaproszono Hr: Rajnolda *Tyzenhauza*; a na Dyrektora Wydziału 3go Doktora Medycyny *Wikszemskiego*. Dalej Sekretarz Towarzystwa odczytał opis stanu funduszów Towarzystwa, jako też sprawozdanie z dochodów i rozchodów z r. 1861. Rezultat ztąd był następujący: przychód wynosił rs. 15,700 kop: 14, rozchód zaś rs. 15,014 k. 93. Stałych Członków było 83, od których powinno było wpłynąć ze składek rs. 2,870. Sum funduszowych zabezpieczonych na majątkach, było rs. 64,400, a biednych w rzeczonym Zakładzie, oprócz tych którzy pobierali jednorazowe lub miesięczne składki, znajdowało się 444 osób płci obojej. Nadto z każdym rokiem powiększająca się Szkoła Towarzystwa Dobroczynności, w roku 1861 liczyła 30 chłopców i 42 dziewcząt, i wykładano w niej nauki: religji, czytania, pisania i rachunków; dziewczynki uczono szycia i robót ręcznych, a chłopczyków śpiewu kościelnego i gry na organach. Bibljoteka zaś liczyła przeszło 500 tomów dzieł właściwej treści dla rzeczonej Szkoły.

Z Wilna. — Na drugi dzień po Nowym Roku otwartą została w Wilnie Czytelnia pism perjodycznych dla wszystkich Nauczycieli i Urzędników Wileńskiego Okręgu Naukowego. Odpowiednią ku temu salę wybrano w gmachu po-Uniwersyteckim, a czas na czytanie przeznaczono codziennie od godz: 4ej do 10ej po południu. Co do pism tak urządzono, że Zakłady naukowe Wileńskie, jako to: Instytut Szlachecki, Gimnazjum, Szkoła Powiatowa i Szkoła Rabinów, prenumerujące rozmaite Gazety wprost z Poczty, będą odsyłać świeże Numera do Sali Czytelni i zostawiać tam one w ten sposób, codzienne na dni 8, zaś tygodniowe i miesięczne na miesiąc cały. Każdy z pomienionych Zakładów po wspólnem porozumieniu się, prenumeruje co innego, a ztąd ogół pism zyskuje na liczbie exemplarzy. O ile słyszeliśmy, z czasem dojdzie do tego że Czytelnia rzeczona zostanie otwartą i dla osób nie należących do stanu nauczycielskiego, lecz te ostatnie będą obowiązane uiszczać składkę roczną w niewielkiej kwocie pieniężnej, w stosunku wartości prenumeraty rocznej nic nieznaczącą. O liczbie exemplarzy pism i o ich wyborze, wkrótce wam w oddzielnej doniosę wiadomostce, tymczasem to tylko dodam, że sala ciągle licznie bywa odwiedzaną.

Z Kutna.— Uległszy ciężkiej słabości, jako już w wieku podeszłym, niemając nadziei przyjścia do zdrowia, poleciłem się tylko Opiece Bozkiej, i oczekiwałem przeznaczenia wszystkim ludziom wspólnego. W tem OPATRZNOŚĆ podała mi pomoc skuteczną w osobie czcigodnego Dra Radcy Dworu W. *Chawłowskiego*, Lekarza tutejszego Ptu, który bezinteresownie z wszelką troskliwością, nieszczędząc swej fatygi, powrócił mnie prawdziwie na nowo do życia, a strapionej żonie i 7gu dzieciom, Ojca jeszcze zachował. Słabe pióro nie może oddać wdzięczności całej rodziny, jaką czujemy dla tego szanownego Męża, tak ewangielicznie spełniającego swe powołanie; jakoteż dla P. *Kursewicza*, Felczera Szpitala tutejszego, równie skwapliwie udzielającego z bezinteresownością skuteczne środki właściwe jego zawodowi. Trudy około dobra bliźnich u NAJWYŻSZEGO policzono, który wyrzekł: „Coście najmniejszemu z mych braci uczynili, mnieście uczynili."— S. M.

Ogrodnicy Londyńscy wpuszczają do swych ogrodów warzywnych kury, którym na nogi kładą stosowne gutaperkowe kalosze, aby wyjadały robaki niszczące warzywo, ale żeby nie mogły jednak grzebaniem szkody robić. Paryzcy Ogrodnicy zaczynają to postępowanie naśladować z równie dobrym skutkiem.

Złożono w Redakcji *Kurjera* w imieniu X. C. złp. 2 na posadzkę do Kaplicy MATKI BOZKIEJ na Jasnej Górze.

Ner 6 *Kmiotka* (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania Góralczyka z Historji Polskiej: Jak Król *Jagiełło* utracił Żonę, a potem Krzyżakom zapłacił za wszystkie zbytki; Rady gospodarskie; Kalendarz dla włościan na miesiąc Luty; Pismo Janka Podlasiaka do Kmiotka; Laska zaczarowana, opisał Walenty ze Smolnicy.

Tygodnik Mód Ner 6, opuścił prassę i zawiera następujące artykuły: Do starego zegara, wiersz, przez A. *Pługa;* Listy z konnej wycieczki, przez Ex-Bociana Wileńskiego; Lud wiejski i jego oświata; Nowości zagraniczne; Opisy ryciny; Doniesienia. Do Nru tego dołączona jest rycina Paryzka z modami. Niniejszy Tygodnik prenumerować można w Redakcji przy uli: Żabiej Nro 956*b*, w domu *Krzemińskiego;* w Kantorach pism perjodycz:; na Stacjach pocztowych i we wszystkich xięgarniach tak w kraju jak i za granicą. Cena prenumeraty wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 50 (zł. 10); na prowincji rocznie rs. 7 kop: 50 (zł: 50); półrocznie rs. 3 kop: 75 (zł. 25). Z opłatą kopert, rocznie rs. 9 k. 50 (złp. 63 gr. 10); półrocznie rs. 4 k. 75 (zł. 31 gr. 20)

Xięgarnia G. L. *Glücksberga* przy uli: Krak:-Przedm: wprost Poczty, na 1szem piętrze, zniżyła ceny wszystkich znajdujących się w niej dzieł, a mianowicie: *Biographie des Contemporains*, universelle, et portative, tomów 5, (oprawne) z ceny rs. 20, na rs. 12; *Dictionnaire de Medecine* et de Chirurgie prat'que, 15 tomów, z ceny złp. 236, na rs. 15; *Oeuvres de Floryan*, 13 tomów, z ceny złp. 216, na złp. 100; *Roynal Dictionnaire philosoph:* et politique des Etablissements, et du Commerce des Europeens dans les deux Indes, 14 tomów i Allas, z ceny złp. 216, na złp. 100.

Kazimierz *Puławski*, Właściciel Kantoru Komissowego w Warszawie pod Nr 419 exystującego, wróciwszy z zagranicy, dostarczył dwadzieścia familji parobków katolików, w których znajduje się dusz 98, Obywatelom Ziemskim, to jest: trzynaście familji P. *Godlewskiemu*, do dóbr Kamionna, w Pcie Stanisławowskim; jako też do drugich dóbr jego Laskowiec, w Pcie Łomżyńskim; siedm familji P. *Ostrzeniewskiemu*, do dóbr Łopacina, w Pcie Przasnyskim. Dostawy podobne wciąż praktykować się będą z kolei Obywatelom do Cesarstwa i Królestwa, którzy zamówienia poczynili, dla tego też kilkunastu pomocników fachowych pod osobistym nadzorem Właściciela Kantoru w tym interesie w miejscach właściwych za granicą pracuje, zamówienia tego rodzaju ciągle Kantor K. *Puławskiego* przyjmuje, tak co do parobków, ogrodników, jako też kolonistów.

Jak wielka ilość portretów fotograficznych rozeszła się po kraju, dosyć powiedzieć, że w jednym tylko z tutejszych zakładów, przy obliczaniu pozostałych fotografji, naliczono tychże w samych wizerunkach różnych osób, trzydzieści tysięcy sztuk. Wiele bardzo zapewne do rozpowszechnienia fotografji, przyłożyły się Albumy, które prawie w każdym już znajdują się domu, licząc setkami zawarte w nich wizerunki.

Sztuczne chodowanie ryb coraz więcej się udoskonala. Rybak *Kufer* w Mniechowie z miljona pstrągowych ikier, tylko dziesiątą część utracił, a zatem dochował się 900,000 pstrągów.

Xięgarnia Celsa *Lewickiego* w gmachu Teatru Nr 476*a*, otrzymała na skład główny, dziełko Bolesława *Maciejowskiego*, p. n. *Zdanie mierniczego ekonomika o zasadzie oczynszowania Włościan w dobrach prywatnych*, cena złp. 1.

Z Wilna. — P. L. *Spohr*, Właściciel Cukierni w Wilnie (Lurs Wileński), pod koniec roku zeszłego sprawił zakładowi swemu (od lat przeszło 40tu zaszczytnie znanemu), nową i obszerniejszą sukienkę. Pomijając piec gustowny, portjery, meble, obrazy, obicia i t. d. P. *Spohr* największą i najmilszą niespodziankę zrobił swojej klientelli tem, że w ostatnim saloniku nawprost drzwi roztwartych, na ścianie umieścił eleganckie alfresco (pendzla P. Alberta *Żametta*), górę Bekieszową, wraz z pomnikiem wystawionym na niej przez Króla *Stefana Batorego*, wyobrażające. Mnóstwo ciekawych dotychczas jeszcze zachwyca się widokiem świeżo dokonanego obrazu, tyle pamiątkowego.

Podług ostatniego obliczenia ludności, Francja ma obecnie 37,382,255 dusz, mężczyzn jest 18,642,504, kobiet 18,739,721. Mężczyzn żonatych 7,503,024, kobiet zamężnych 7,457,115; wdów 179,565, wdowców 928,724.

Sposób otrzymania w krótkim czasie śmietany. Jak skoro przyniosą od krów mleko i przecedzą je, natychmiast trzeba je w parę naczyń rozlać i te do połowy w zimną wodę wstawić. W parę chwil dobywa się śmietana na wierzch i można ją na użycie zebrać. Mleko zaś zebrane stawia się w zwykłe miejsce, nie stawiając już w wodę, a to na nowo wyrzuca z siebie śmietanę.

Tyle poszukiwane wątroby gęsie, można doprowadzić do tego, że każda z nich ważyć będzie do 30 łutów, tylko należy dawać gęsiom za pokarm kluski z kukurydzy, w które wkłada się czosnek. Z jednej tym sposobem tuczonej gęsi, wątroba jej doszła do nadzwyczajnej wagi, bo funt 1 i $9^1/_2$ łuta.

Wiele jeszcze bardzo osób na wsi, zacięcie prześladuje i tępi łasice. Tymczasem zwierzątko to oprócz jednej tylko wady, to jest że bardzo poszukuje jaj ptasich, w których nadzwyczaj smakuje, ma niezaprzeczone zalety, nadzwyczajnego tępienia myszy. Są okolice gdzie nawet starają się zaprowadzić wyniszczone łasice, tylko stare przesądy karbowych lub włodarzy, i w ogóle chłopków naszych stają temu na przeszkodzie. Łasica jest zazwyczaj mała i długa jak wiewiórka, bywa różnej barwy, a nie ma można powiedzieć szparki, którąby nie przecisnęła się.

W Szwecji posiadają rzeźnicy osobliwy sposób, w kilkunastu dniach utuczyć bydlę na rzeź przeznaczone. Robią z mąki owsianej, z przydaniem nieco soli, gałki wielkości kurzego jaja, które dają bydlęciu trzy razy na dzień, na początku jednę, potem dwie, aż do siedmiu, a potem za każdym razem po siedm. Bydlę karmione takiemi gałkami przez dni dwanaście utyje, nie pospolicie.

W Paryżu znajduje się Towarzystwo, które się trudni układaniem szczurów do rozmaitych sztuczek. I tak np. szczur stary wyuczony, trzymając w przednich łapkach pręcik, tańczy jak najzręczniej na linie.

Kogo na mydło do prania nie stać, ten niechaj kartofle odgotuje w gorącej wodzie, utrze i zamiast mydła używa. Pranie takie prędzej się uskutecznia, i może być do niego użytą woda studzienna lub rzeczna.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym:* „Stróż zabudowań mieszczących w sobie Teatr Anatomiczny Warszawskiej Cesarsko-Królewskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, Władysław *Chruścielewski*, doniósł tutejszej władzy policyjnej, że w nocy z d. 5 na 6 Październikar. z. dziewięciu kozaków wszedłszy do Teatru Anatomicznego, pod pozorem zatrzymania mających się tam ukrywać podejrzanych ludzi, zabrali naczynia miedziane Teatru Anatomicznego, mające wartości rs. 140, pod jego dozorem zostające, a jego samego mocno pobili. Wyprowadzone w skutek tego, z polecenia JW. p. o. Namiestnika Królestwa ścisłe śledztwo, miało ten rezultat: Że *Chruścielewski* zeznaniami świadków i własnem przyznaniem przekonany został, iż kradzież pomienionych naczyń on sam popełnił, i że takowe częściowo sprzedał kotlarzom *Rejnfeldowi* i *Szejnkesselowi*, którzy nabycie to od *Chruścielewskiego* przyznali, a znaki pobicia, które okazywał, pochodziły od uderzeń kijem przez własnego jego teścia; że wspólnikiem tej kradzieży był lokaj, podówczas bez służby będący, *Szczucki*, a do odwiezienia następnie wanny z mieszkania starozakonnego *Parcowera* przy ulicy Furmańskiej, gdzie przez sprawców ukrytą została, na Grzybów, gdzie ją nabył *Szejnkessel*, użyto dymisjonowanego żołnierza *Gałązkę*, który o kradzieży nie miał wiadomości; że zmarły Felczer Szpitala Dzieciątka JEZUS *Kraśnicki*, obwiniony jest o wspólnictwo w kradzieży, a jeden z oficjalistów przy zabudowaniach Medyko-Chirurgicznej Akademji, podejrzany o należenie do sprawy, nakoniec: iż *Chruścielewski*, historję o napadzie kozaków na Teatr Anatomiczny, o zaborze przez nich naczyń wyżej wymienionych i o pobiciu go, wymyślił w zamiarze pokrycia swojego występku. Akta śledcze tej sprawy, z rozporządzenia Warszawskiego Wojennego Jenerał Gubernatora zakomunikowane zostały Sądowi Poprawczemu Wydziału Igo do dalszego właściwego postąpienia."

Ten tylko, co sam doświadczał, zrozumieć może, co za pociecha sercu, kiedy kto długo niesłyszał ojczystej mowy, gdy naraz nietylko ona obije się o uszy jego, ale nadto w niej przyjąć może, ostatnie religji pociechy. Takiej słodkiej pociechy, doznał ś. p. Serafino *Leali*, Malarz salonowy. Sprowadzony przez jednę z dostojnych Dam do kraju, różnej doznawał doli, nareszcie dotknięty słabością, w Szpitalu Śgo Rocha już dogorywał, bez nadziei spowiedzi; nie było bowiem ktoby przyjął od niego grzechów wyznania. Już zwątpiono, kiedy szczęśliwem zdarzeniem JX. *Ulanecki*, zwiedzając Szpital, nietylko przemówił do nieboszczyka *Italji* językiem, ale nadto w nim administrował mu ostatnie SAKRAMENTA. Tak usprawiedliwiony w swobodzie ducha zakończył żywot doczesny d. 3 Lutego r. b. Spokój jego duszy. Cześć i dzięka Tobie Kapłanie, żeś z taką pociechą religji pośpieszył ś. p. *Serafinowi*.

Panu *Staremu Ochroniarzowi*. Artykułu jego protestującego przeciw Ochronce dla dzieci wyznania Mojżeszowego, zamieścić nie możemy. Ciągle bowiem jest w nim mowa o Szkółce elementarnej, wtedy gdy idzie głównie o samą Ochronkę. Przesłany przy artykule rsr. 1 na zupę Rumfordzką, dojdzie przeznaczenia swego.

Taxa chleba żytniego pytlowego w młynie parowym na Solcu wypiekanego, ustanowioną została na bieżący miesiąc po k. 7 za bochenek 3-funtowy.

Xięgarnia Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru N° 476*a*, otrzymała *Xiążki szkolne*, nakładem *Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego* wydane, a mianowicie: *Grammatyka polska*, na kl: Iszą, kop: 20; na kl: IIgą, kop: 25; na kl: IIIcią, kop: 22½; *Grammatyka łacińska*, kurs Iszy, kop: 45, kurs IIgi. kop: 50; kurs IIIci, kop: 60; *Bukwar*, kop: 25; *Lesebuch*, kop: 45; *Arytmetyka*. Część Isza, kop: 25; Cz: IIga, k. 20; Część IIIcia, kop: 25; *Przewodnik do rachunków* pamięciowych, kop: 35; *Algebra*, Cz: Isza, k. 35, Cz: IIga, k. 45; Cz: IIIcia, k. 45; *Jeometrja*, k. 40; *Trygonometrja*, kop: 35, *Mechanika*, rs. 1 k. 35; *Zoologja*, rs. 1 k. 5; *Wzory rysunkowe ręczne*, Cz: Isza, IIga i IIIcia, po k. 40; Część IVta, kop: 70; Wzory rysunkowe *techniczne*, Cz: Isza, k. 20; Cz: IIga, k. 25; Wzory *kaligraficzne*, kop: 30. Oprócz wymienionych, znajdują się także wszelkie inne xiążki szkolne.

Aby dopomódz finansom austrjackim, podają różni finansiści różne plany. Między innemi podał także *Mager*, plan polepszenia finansów, zastrzegając sobie 5 procent. Podług tego planu przypadłoby wynalazcy 2 miljony złr. rocznego dochodu.

Pomiędzy Permem a Irbitem w Cesarstwie Rossyjskiem otwarto nową komunikację telegraficzną.

Właściciel jednego z domów w Warszawie a z nim i utrzymujący w tymże domu meldunek, proszeni są przez b. Lokatora, aby przy informacji osób zapytujących o pobyt tegoż Lokatora, raczyli zaniechać czynienia o nim uwag i niesłusznych obmów, oraz oczernień, tyczących się osobistości i interesu Właściciela tegoż domu, do czego słuszną jest tylko rzeczą droga prawa. W razie bowiem przeciwnym, ów Lokator oparty będąc na licznych świadkach, z czynu tyle nieszlachetnego, zmuszony będzie poszukiwać kryminalnie swej krzywdy.— **

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 3, dają rs. 92 kop: 53, wartość kuponu rs. 1 kop: 46⅔; za *listy zastawne* IIlgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 12, dają rs. 15 kop: 10, wartość kuponu kop: 8⅓; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej*, żądają rs. 83 kop: 50, dają rs. 83; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 65, dają rs. 64 kop: 75.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 40¾ do rs. 1 k. 43¾; za garniec od k. 46 do k. 47.

Wiadomości Zagraniczne.

Ameryka. — *Biuro Reutera*, ogłasza wiadomość z New-York datowane 25 z. m. Jenerał *Arthur*, przedstawił zgromadzeniu prawodawczemu Stanu Albany raport o stanie obrony portu New York.— Z Washingtonu donoszą, że armja pobita Jenerała *Zollikofer* w Kentucky, zupełnie się rozproszyła.— W Tenesse spodziewane są nowe walki z nieprzyjacielem.— Wyprawa *Burnside*, licząca 80 statków i 25,000 ludzi, podług ostatnich doniesień, znajdowała się w cieśninie Punlice. Zdaje się, że przetnie ona kolej żelazną, łączącą Karolinę północną z Wirginją. Druga wyprawa ma być wkrótce wysłaną w tamte strony. Deszcze i niepogody, przeszkadzają postępowi armji Potomaku.— Statki naładowane kamieniami, mają być zatopione w cieśninie *Muffet*, przy wejściu do portu Charleston.— W Sacramento miały miejsce nowe wylewy wód.— Z Vera Cruz depesze dochodzą do 10 Stycznia. Podług nich, ceny żywności w tym porcie ogromnie się podniosły. Hiszpanie zrobili kilka re-

konesansów w okolicy miasta. Podług jednych raportów, natrafili oni na bandy gerylasów, które uciekły; podług drugich, otwarto ogień z zasadzki na Hiszpanów i zmuszono ich do odwrotu.

Anglja. *Londyn, 7 Lutego.*— Xiążę *Walji* wyjechał wczoraj do Dower, zkąd przez Tryest uda się w podróż na Wschód. Jedzie on pod najściślejszem incognito, i podczas żałoby po ojcu, nie będzie przyjmował w stolicach, przez które przejeżdżać zamierza, żadnych honorów.— Składki na pomnik Xięcia *Alberta* do dziś w ręku Lorda-Mayora zebrane, wynoszą 27,000 fszt:. Składki zaś na rodziny górników z Hartley dochodzą do 13,000 fszt:.— Wczoraj obie Izby Parlamentu Angielskiego toczyły rozprawy nad adresem, który, jak wiadomo, w obu Izbach, już uchwalony został. Rozmaici mówcy, tak w jednej jak i w drugiej Izbie poświęcili kilka słów żalu pamięci Xięcia *Alberta.*, najważniejszemi jednak były wyrazy wyrzeczone przez Lorda J. *Russel* w Izbie Lordów. Wytknął on w nich opinje wyznawane przez dostojnego zmarłego co do rządu konstytucyjnego. Opinje te, które kierowały polityką Xięcia, od dnia w którym został pierwszym doradcą Królowej *Wiktorji* i sterownikiem wszystkich jej czynów, są najpiękniejszą pochwałą jego intelligencji i prawości, i one to wyjaśniają głęboką i szczęśliwą zmianę jaka zaszła za panowania obecnej Monarchini w stosunkach między ludem a depozytarjuszami władzy najwyższej.—Kwestja zniesienia blokady portów Południowych Stanów Zjednoczonych, wniesioną będzie wkrótce w Izbie Niższej. Jeden z Deputowanych P. *Gregory* zapowiedział, że wkrótce stawi ją w izbie, wraz z dokumentami wykazującemi, że blokada istnieje tylko na papierze. Popierać go ma Pan *Bentinck.*

Austrja. *Wiedeń, 10go Lutego. — Donau Ztg,* przedstawia w różowem świetle teraźniejsze stosunki Austrji z Francją, dowodząc, że między temi mocarstwami panuje zupełna zgoda w kwestji Włoskiej. Ciekawa rzecz co powie ten półurzędowy dziennik, jeśli Komitet finansowy opierając się na jego potwierdzeniach, domagać się będzie zmniejszenia wydatków nadzwyczajnych w budżecie wojny. Podobno Francja, Anglja i Austrja, porozumiały się względem zagwarantowania pożyczki, którą Turcja ma znegocjować.— Z Pesztu doszła tu wiadomość, że synowiec Ministra wojny Hr: *Degenfeld,* został pożartym przez wilki, wracając z polowania. Jechał on w sankach, a napadnięty przez 2ch wilków, dał do nich ognia z dubeltówki i pistoletu. Woźnica zaciął przytem konie, aby uciec i nie zauważył, że Hrabia wypadł z sanek. Kiedy później spostrzegłszy to zawrócił, Pan jego był już bez życia.

Francja. *Paryż, 7 Lutego. — Patrie* donosi, że P. *Lambert,* wysłaniec Króla Madagaskaru *Radama II,* przybył dziś do Paryża. Miał on podobno być przyjmowany dziś przez Ministra marynarki, a pojutrze przez Cesarza.— Xiążę *Hohenzollern,* Prezes Pruskiej Rady Ministrów, bawiący obecnie z żoną i córką w Hyeres, zasłabł niebezpiecznie.—Król *Wiktor-Emmanuel* przysłał 4,000 fr: składki otwartej przez dziennik *Siecle,* dla biednych robotników Lyońskich. — Obiad Poniedziałkowy dany na cześć Nuncjusza Mgr *Chigi,* był nader świetny. Zaproszonych osób było 30. Obok Cesarza siedziały Xiężne *Vicencji* i *Essling,* a obok Cesarzowej Mgr *Chigi* i Kardynał *Morlot.— Patrie* na zasadzie korespondencji z Vera-Cruz zapewnia, że z 21 prowincji składających konferencję mexykańską, 18cie gotowych jest do podpisania projektu Jenerał *Almonte.* Projekt ten ma na celu ustanowienie w Mexyku Rządu Monarchicznego liberalnego. Położenie kraju jest takie, że prawie można być pewnym, że wszystkie miasta bez wyjątku głosować będą za tym projektem, jak tylko Mocarstwa sprzymierzone wydadzą proklamację do ludności zapewnieniem, że szanować będą jej życzenia.

Paryż, 8 Lutego.—W tych dniach wszyscy Ministrowie słuchani byli w łonie Komissji Senatu, mającej zredagować projekt adresu. Raport wkrótce ma być odczytany w Komissji, wątpić jednak należy, aby z końcem tygodnia bieżącego lub z początkiem przyszłego rozprawy w tym przedmiocie już się rozpoczęły.

Niemcy. *Darmsztad, 8 Lutego.*— Xiążę Walji przejeżdżał dziś rano przez tutejsze miasto, udając się z Londynu do Wiednia.

Szwajcarja. *Bern, 8 Lutego.*— Posiedzenia zgromadzenia związkowego zostały teraz zamknięte, po utrzymaniu znaczną większością głosów, zbijanego szczególniej przez Kanton Zürichski, prawa o strategicznych kolejach przez Alpy. Prezydent rady narodowej przypomniał, że powzięte uchwały przyczynić się mogą do zabezpieczenia należytego stanowiska na zewnątrz Szwajcarji, a to przez uorganizowanie sił obronnych, oraz pozawieranie stosownych traktatów.

Ostatnie Wiadomości.

Kwestja Mexykańska zaczyna coraz bardziej zwracać na siebie uwagę, zwłaszcza że rzeczy nie idą tam zupełnie podług myśli i nadziei sprzymierzonych. Obawiają się oni nawet podobno o rezultat przedsięwzięcia, i oskarżają o zdradę *Miramona.* Wojska sprzymierzone nie znalazły żadnego przychylnego stronnictwa, owszem, wszędzie przyjmują je jako nieprzyjaciół, a pomiędzy jednym pułkiem hiszpańskim a francuzkim, miało przyjść do ważnych zatargów.— Do Washingtonu przybył także Poseł Rządu Mexykańskiego; widać więc, że i tam Mexykanie szukają poparcia. — Angielska Izba Wyższa, dnia 10go b. m. zajmowała się interpellacją Lorda *Malmesbury* co do blokady. Lord *Russel* oświadczył, że blokada ta obejmuje 3.000 mil wybrzeży południowych Ameryki, i że P. *Mason* utrzymuje, iż 600 statków przerwało tę blokadę. Gdy jednak Komisarz Stanów Południowych nie umiał podać ani nazwy, ani objętości tych okrętów, przeto przypuścić należy, że to były małe statki, i że blokady za zerwaną uważać nie można.—We Włoszech mnożą się demonstracje na korzyść zjednoczenia Włoch. Jedna miała miejsce w Genui, w Medyolanie zaś Municypalność zapobiegła jej, podając mieszkańcom do podpisu protestacją z oświadczeniem, iż szanują w Ojcu Śtym głowę Kościoła, ale Monarchą w Rzymie nikogo uznać nie mogą oprócz *Wiktora Emmanuela.*

Ajencja Kontynentalna donosi, że Elektor Heski miał zapytywać w Wiedniu, czy może liczyć na pomoc Austrji w razie rozruchów, ale podobno otrzymał odmowną odpowiedź i radę, aby starał się roztropną polityką zapobiedz zaburzeniom. — Z Berlina 11 b. m. piszą, że sprawozdanie w kwestji Hesskiej już ułożone zostało i zatwierdzone wszystkiemi głosami przeciw jednemu.

Przyjechali do Warszawy.

Choromański Filip Ob: z Daleszowic nr 585; Dębowski Tytus Ob: z Nacpolska nr 613; Kwiatkowscy Łukasz i Andrzej Obyw: z Żytomierza nr 625.

Wyjechali: Dornałowicz Dorja Włodz: Ob: do Stefanowa; Ostromęcki Leon Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Trembicki Ant: Ob: do Dziekanowa.

Przyjechali koleją żelazną: Chwalibóg Konst: Artysta Muzyki z Galicji nr 111; Kelichen Karol Ob: z Wrocławia nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Vyner Kapitan Wojsk Angielskich do Londynu; Wieniawska Regina Żona Doktora do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że pod dniem 8 (20) Lutego r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w lokalu Biura Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bielańskiej Ner 607, licytacja in minus, przez złożenie opieczętowanych deklaracji, na dostawę 1,000 pudów miedzi, w platach około 20-funtowych, według warunków, które w Biurze Dyrekcji przejrzane być mogą. Za praetium fisci do licytacji, naznacza się summa Rs. 13,600, a na vadium Rs. 1,360.

Nadmienia się wreszcie, że do licytacji rzeczonej, sami tylko Kupcy dwóch pierwszych Gildji, złożeniem oryginalnych patentów wylegitymować się mający, przypuszczeni będą.

Warszawa dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.

Dyrektor, **Wołowski.**
Sekretarz, **Niewiadomski.**

APTEKA

w Mieście Powiatowem przy kolei i szossie położona, z Domem lub bez domu, jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie Aptecznym Wgo Gallego, lub Wgo Mrozowskiego.

Onegdaj wieczorem między godziną 6tą a 7mą, przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, wybiegł **PIESEK** z gatunku Wyżełków Angielskich, łebek i cały grzbiet kasztanowaty a około szyi i pod piersiami biały. Biedna Służąca której był powierzony jest bardzo zmartwiona, bo takowego pewna Pani jej powierzyła na jakiś czas, więc uprasza szlachetnego Znalazcę, za wynagrodzeniem jakiego sam będzie żądał, o odniesienie pod powyższy numer, do Teklusi Służącej, a oprócz nagrody może się spodziewać wdzięczności dozgonnej.

Potrzebna jest **MASSA** Żelazna Ogniotrwała, jeżeli by takową miał kto do Sprzedania, to uprasza się o wiadomość na ulicę Warecką pod Nrem **1253**, na dole do miejscowego Stróża.

Przyjmuje i załatwia Zlecenia w przedmiocie dostarczania Ludzi roboczych, Parobków, Komorników i Kolonistów, głównie narodowości Słowiańskiej; jako też zdolnych Oficjalistów i Fabrykantów, do Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rossyjskiego; załatwia także zlecenia tyczące się kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, Majątków ziemskich, Nieruchomości miejskich, sprzedaż Lasów, Drzewa towarnego opałowego, i wszelkie inne; Kantor Informacyjny i Komissowy **H. Puławskiego i Spółka** w Warszawie, pod Nr 419, przy Poczcie exystujący.



Jest do wydzierżawienia od każdego czasu **DOM** pod korzystnemi warunkami. Dom ten przydatnym być może dla rękodzielników. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 2496 przy ulicy Dzielnej.

Jest do nabycia

Tokarnia podręczna żelazna,

z supertem i przyrządem, za Rs. 200, przy ulicy Zielnej, w domu Pana Piotrowskiego; wiadomość w Warsztacie Ślusarskim.

W Magazynie Ubiorów Krawca Skwierczyńskiego, przy ulicy Podwale Ner 530, jest do sprzedania **Szuba** z Psów Syberskich wyborowych, z odnową z Niedźwiedzi Amerykańskich; oraz **Mundur** galowy klassy VIII, Wydziału Skarbowego, za bardzo przystępną cenę.



Są do sprzedania **Fortepjany** nowe palisandrowe, w najświeższym guście, oraz Komoda mahoniowa i Zegar, w Fabryce Fortepjanów F. Strzyżewskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 477 A.

SALON duży ozdobny, z widokiem na Nowy-Świat, z Meblami, lustrami, łóżkiem, usługą, osobnym wchodem, Stołem (lub bez) do Najęcia każdego czasu, w domu gdzie targ Nro 1315 nowy 70, wchód z bramy w dziedziniec na lewo, naprzeciw pompy, na 2m piętrze ze schodów na prawo.



Nagrody Rs. 50.—W dniu 11 Lutego, zgubiony został przed południem **Pugilares** stary ciemny, w którym znajdowało się sto kilkadziesiąt rubli srebrnych biletami kredytowemi, 25, 10, 5 i 1-rublowemi i rozmaite notatki i bilety Loterji. Znalazca za powyższą nagrodą, zwrócić zechce na ulicę Bracką Ner 1592, gdzie Stróż wskaże.

Osoba (kobieta), wyjeżdżająca własnym powozem 18 b. m., przez Lublin, Uściług, Kijów, Ekaterynosław i Stauropol do Tyflisu, życzy sobie mieć **Towarzysza** podróży, na wspólny koszt, do samego miejsca, albo do miast po drodze leżących; wiadomość przy ulicy Bednarskiej w Hotelu Podlaskim Nr 8.

Lokal na 1m piętrze,

frontowy, z dobrym rozkładem, składający się z Salonu z balkonem, 8u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarni, z Stajnią i Wozownią lub bez, od 1go Lipca do najęcia, przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku, pod Nr 471 Lit: E; wiadomość u Właściciela domu tamże.

CREME DE CONCOMBRES,
(Gold crem ogórkowy),

obecnie już zawsze ze świeżych ogórków; również i **Woda ogórkowa,** przeciw piegom, liszajom, trądzie i ogorzeliznie najlepiej działające, z nadchodzącą wiosną sprzedaje się po kop: 75 i 50. Creme de Venus, słoik Rs. 1, i Gold crem zwyczajny po kop: 30 prawdziwy, na udelikatnienie płci, nabyć można w Perfumerji A. B. Elsner, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakow:-Przedm: Nr 11.—NB. Zakład ten od Wielkiej-Nocy r. b. przeniesiony zostanie do domu Wgo Grodzickiego, Ner 9, tuż przy tem zaraz, gdzie Sklep P. Wosińskiego, Zegarmistrza Genewskiego.

Dobra Rogoźno, z dwoma Folwarkami, w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Guberniji Warszawskiej położone, mające wysiewu oziminy korcy 220, stosunkowo tyleż jarzyny, w gruntach w większej części pszennych. Obok tego, ze względu położenia swego, przy dwóch Fabrykach Cukru, nastręczające sposobność dość obszernej plantacji buraków, łąki i pastwiska dostateczne, młyn wodny, przynoszące gotowej intraty około 2,000 Rs., mające 5,000 dni roboczych od kolonistów; są do wypuszczenia w sześcio-letnią dzierżawę, od Śgo Jana 1862 roku. Wiadomość u Właściciela w dobrach Gieczno, w tymże Okręgu i Powiecie, pod miastem Piątkiem mieszkającego.



W Grochowie, za rogatką Moskiewską, w majętności Pana Osterlof, przytrzymano zabłąkanego **BUHAJA**, po odbiór którego prawy Właściciel zgłosić się raczy z dowodami, własność jego usprawiedliwiającemi, do Antoniego Kowalskiego, zarządzającego Fabryką Mydła i Świec Pana K. Masson, w Grochowie drugim, gdzie tenże Buhaj dotąd pozostaje.

Maszyny do fotografji kompletne, oraz Camery i Objektiwy osobne w różnych rozmiarach z zaręczeniem dobroci; Statiwy, Kopfhaltery, Cüwetty, Pławniki porcelanowe, szklanne i gutaperchowe; Haczyki do wyjmowania klisz, Ramki do kopjowania; Parownice, Maszynki do czyszczenia szkieł; Lampy Berseliusa i szklanne; Mensurki grammowe i na uncje; Vignetty czyli szkiełka do kopjowania białego tła na portretach; Rękawiczki i Palce z guttaperchy dla Amatorów; Ważki mosiężne i rogowe, oraz Ciężarki Aptekarskie i Grammy, i wiele innych przedmiotów należących do tej gałęzi, poleca po cenach bardzo przystępnych; oraz przyjmuje Obstalunki i wszelkie zamówienia z najpierwszych fabryk zagranicznych po cenach fabrycznych, nowo otworzony **Zakład Optyczno-Mechaniczny Jana Januszowskiego**, wprost Poczty i Hotelu Saskiego Nr 376.

Wilhelm Zimmerman wykwalifikowany **NADLEŚNY**, posiadający świadectwa z urządzania Lasów, zasiewania i flancowania młodych drzew, wytępiania leśnego robactwa, życzy sobie od 1go Kwietnia r. b. przyjąć obowiązek u posiadacza znaczniejszych Lasów. WW. Właściciele Ziemscy pragnący poinformować się o bliższych warunkach raczą osobiście lub piśmiennie zgłosić się do Kantoru Łomżyńskiego Domu Zleceń Rolników Płockich w Łomży. — **N. Tchórzewski.**

KANTOR STRĘCZEŃ MIESZKAŃ przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 371, obok Dobroczynności. Mając znaczną liczbę Mieszkań w rozmaitych częściach miasta, gdzie Gospodarze znacznie pozmniejszali Lokale, zawiadamia Osoby chcące z tego korzystać, aby się do Kantoru zgłaszali wcześnie. Kantor ma zlecenia od Osoby wyjeżdżającej z Warszawy do sprzedania o pół mniejszej wartości: Karetę na stojących resorach dawnego fasonu, za Rs. 200; Furgonu niemieckiego na 12ście osób, za Rs. 100; Niedźwiadki na wysoki wzrost, za Rs. 150; Billard nowego fasonu, za Rs. 120. Tamże potrzebna zaraz **Guwernantka**, językiem francuzkiem mówiąca.

Z powodu zwinięcia Składu Hurtowego Cygar Zagranicznych, jest do wynajęcia od dnia 1go Kwietnia r. b., **Sklep obszerny, z dwoma frontowemi oknami**, przy ulicy Rymarskiej Ner 471 E, wprost Banku Polskiego. Wiadomość powziąść można na miejscu, w Kantorze Komissowo-Expedycyjnym Józefa Hochedlinger, lub u Właściciela domu.

Siedm mil od Warszawy, przy trakcie Brzesko-Litewskim, w m. Kałuszynie, jest do wydzierżawienia **OBERŻA** na rok jeden lub trzy, od dnia 1go Lipca r. b., pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu w Folwarku Kałuszyńskim, lub u W. Kruszewskiego Urzędnika Kontrolli Skarbowej, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim.

Żądaną jest **SUMMA** 5,000 Rs. na pierwszy numer hypoteczny domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Ktoby miał zamiar wypożyczyć takową Summę raczy złożyć swój Adres w Sklepie Jubilera Sieniawskiego, naprzeciw Dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Uczeń który ukończył Marymont, a życzy sobie odbyć praktykę gospodarską, może znaleźć odpowiednie miejsce w dobrach o 7 mil od Warszawy; bliższa wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 5, na dole na lewo, codziennie do godziny 10ej z rana.

Trzeci i ostatni raz podaję do wiadomości, że dnia 16 z. m., znaleziony przy ulicy Nowy-Swiat w Sklepie Korzennym **Woreczek**, w którym były pieniądze i pewna rzecz, które za udowodnieniem można odebrać, u Rządcy domu Ner 1076 przy ulicy Królewskiej; tamże dowiedzieć się można o przedaży lub o zamianie domu w korzystnem miejscu, dom ten czyni czystego dochodu rocznie Złp. 8,170.

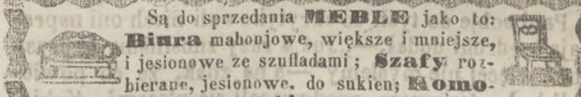
FABRYKA SUKNA i KORTU,
do sprzedania pod **korzystnemi warunkami.**

W jednym ze znaczniejszych miast Królestwa Polskiego, jest Fabryka Sukna i Kortu, opatrzona w najnowsze maszyny, położona w miejscu dogodnem, w środku miasta nad rzeką, i urządzona tak, że z wełny surowej, gotowy towar wychodzi. Pralnia wełny i farbiarnia, są na bieżącej wodzie. Maszyna parowa angielska, niskiego ciśnienia o sile 15tu koni, silnie zbudowana, mało opału potrzebująca, w ruch wprowadza przędzalnią folusz i postrzygalnią. — Główne budynki fabryczne są murowane, blachą żelazną i dachówką pokryte. Mieszkanie jest obszerne, dwie familje wygodnie pomieścić może. Stajnia, Wozownia nadto Łazienka, gdzie wciąż woda ogrzana strumieniem przechodzi, oraz pralnia do bielizny.— Nietylko Fabrykant, ale każdy przedsiębiorca może śmiało tą fabryką zarządzać, i znaczne korzyści osiągnąć, li tylko dla miejscowych fabrykantów którzy prócz tkackich warsztatów, żadnych innych maszyn nie posiadają. — Powyższa Fabryka jest bez przerwy w ciągłem ruchu.— Gdyby sobie życzono wspólnika, Właściciel wskaże człowieka odpowiedniego i użytecznego w tem zawodzie, a nawet wydzierżawioną być może.

Bliższa wiadomość w Handlu Sukna Wgo J. Nowakowskiego w Warszawie; w Składzie w Łodzi Wny Matyssek.

Nagrody Rs. 10. — Dnia 6ge b. m. wieczorem, w przejeździe ulicami: Miodową, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem, Alejami od Rogatek Belwederskich do Mokotowskich i napowrót, zgubiono **KOŁNIERZ** Tumakowy od Salopy. Znalazca złożyć zechce w Drukarni Kurjera za powyższą nagrodą.

BIURO STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK Z. Ulejskiej, w Warszawie, Nr 25, obok Poczty, w każdym czasie ma do przedstawienia Osoby w zawodzie nauczycielskim pracujące. Tamże **Bony** Francuzki są poszukiwane.



Są do sprzedania **MEBLE** jako to: **Biura** mahonjowe, większe i mniejsze, i jesionowe ze szufladami; **Szafy** rozbierane, jesionowe, do sukien; **Komody, Umywalnie** i **Łóżeczka** dziecinne, przy ulicy Długiej pod Nr 557, zwanem Potkańskie, naprzeciw Hotelu Niemieckiego, w pierwszym dziedzińcu na lewo, u Stolarza **SZYMBORSKIEGO.**



W dniu 6 b. m. i r., we wsi i Gminie Prostyń, Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim, został skradziony ze stajni **Koń** gniady, z gwiazdką na czole i od pęciny do kopyta prawa zadnia noga biała, lat 5—6 mający, wraz z Sankami kutemi, zielono malowanemi, skrzydło prawe i nasad zadni biały, dna okrągła, wysoka, czarno malowana, żółtą blachą kuta, przy chomoncie kleszcz reparowana żelazem; w razie dostrzeżenia lub przejęcia takowych, upraszam o udzielenie wiadomości do właściwej Gminy lub do Konstantego Owickiego w tejże wsi, przy budowie mostu, na Drodze Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej będącego, za wynagrodzeniem Rs. 15.

Z powodu wyjazdu jest: **PŁASZCZ** Niedźwiedkowy, całkiem nowy, szaraczkowem suknem pokryty, za pomierną cenę do sprzedania; widzieć można w Składzie Towarów Rossyjskich Wgo *Kucharkina*, przy ulicy Senatorskiej Nr 417.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Xięgarnia krajowa i zagraniczna J. J. *Okońskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 496, otrzymała na skład główny *Dziennik Politechniczny*, zbiór wiadomości z postępu: inżenjerji, budownictwa, mechaniki i technologji, oraz nauk związek z niemi mających, wydawany przez Braci *Marczewskich*, Inżenjerów; poszyt piąty (podwójny). Prenumerata roczna na sześć poszytów rs. 6, półrocznie rs. 3.

(A. n.) Grzeczność i delikatność w obejściu cechujące ludzi dobrze wychowanych, są obowiązkiem każdego, a koniecznością i interessem handlującego. Lecz niestety dziś doświadczyłem, że jeszcze nie każdy te przymioty posiada i tym obowiązkom zadosyć czyni. Zima i mrozy kazały pomyśleć o futerku dla żony, na sprawunku za sto kilkadziesiąt rubli; nie znając się, uradziliśmy pójść wprost do składu *porządnego*, gdzie naturalnie i wybór dostatni i uprzejmość i delikatną wyrozumiałość wymagań, nawet uczciwe i sumienne ceny każdy znaleść się spodziewa. Proszę o futro, dają, ile żądają, płacę, proszę o kuśnierza, za oddzielną dopłatą przysyłają, jeszcze niedogodności i poprawki, usuwają, tylko za fatygę kuśnierza 3 rubelki. Co to dobre przekonanie?! już tą razą futra nie patrzę, nieoglądam, resztę płacę, serdecznie dziękując właścicielom, że raczyli przyjąć ten lichy odemnie zarobek, a sobie za wybór magazynu: i..... tu koniec przekonań o spodziewanej grzeczności, delikatności i wyrozumiałości. Kołnierz źle zcelowany, na ramionach jakby na 2ch wystających patykach spoczywał; zasmucona małżonka, z nieśmiałością aby to nie ubliżyło celującego godności, wstępuje do owego składu, i tu, w miejsce zwykłego najprzód powitania, właściciel naturalnie w czapce i z rękami w kieszeniach, bo to.. zima, zastąpiwszy odzywa się—„Cóż, znów Pani przychodzisz ze swemi skargami?" a tak Panie prosiłabym o poprawienie kołnierza który źle leży— „To idź Pani sobie do tych co skrytykowali niech oni naprawiają"—drugi dodał,—„Już 4 razy znosiliśmy kaprysy Pani i więcej nie myślemy"—a na znak, że co powiedzieli było stanowcze, poodwracali się plecami. Kobieta sama w obec 3ch nieznanych osób w milczeniu i domysłach spoglądających na *uprzejme* przyjęcie i *uprzejmiejsze* jeszcze ruchy właścicieli, w milczeniu i z żalem w sercu oddaliła się, niepocieszona, w słusznem żądaniu niezaspokojona, ale takiem obejściem, nawet pokrzywdzona. Trudno wszystkich odsyłać po naśladownictwo do owego lokaja w hotelu.... o którego „ugrzecznieniu z godnością" szanowne to pismo w Nrze 14 wspomniało; lecz na intencję aby BOG wszystkie Damy uchronił od podobnej niedelikatności i grubjaństwa, składam rs. 2 na moralnie zaniedbane dzieci Starozakonnych.— *R. t.*

W dniu 9 b. m., o godz: 11tej z rana, osoba nieznajoma, przybywszy na drugie piętro domu N° 406/7 przy ulicy Krako:-Przedm:, w sieni, dała służącemu nie wiadomo z jakich powodów, mówkę piękną i pewną kwotę pieniędzy, wyrażając się, aby te przedmioty użyte zostały na cel dobroczynny, i tak szybko oddaliła się, że służący nie był w stanie oddać jej tych przedmiotów lub żądać szczegółowego wyjaśnienia, mówiła więcej i prędko, lecz służący nie zrozumiał. Wzywa się uprzejmie właścicielkę powyższych przedmiotów, aby w ciągu miesiąca, od daty pierwszego ogłoszenia, odebrała swą własność z powyżej wzmiankowanego domu; po upływie bowiem tego czasu, tak mówka jak i kwota pieniędzy zostawione, złożone zostaną na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2, wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 10. (W mierze).
TEATR WIELKI. Jutro nie ma widowiska.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.